O psalmach pielgrzymek cz. 1

By wychwalać najwyższego

Księga psalmów, których – jak wiadomo – jest 150, stanowi najobszerniejszą w rozdziały księgę Biblii. Wewnętrznie jest ona podzielona na 5 części, co stanowi jak gdyby poetyckie echo Pięcioksięgu Mojżesza: cz. I, psalmy 1-41, zwana Księgą Dawida, cz. II, psalmy 42-72, zwana Księgą synów Koracha, cz. III, psalmy 73-89, zwana Księgą Asafa, cz. IV, psalmy 90-106, zwana Księgą nieznanych poetów, cz. V, psalmy 107-150, zwana Księgą pieśni uroczystych, hymnów albo Księgą pieśni świątecznych. Każdą księgę kończy formuła doksologiczna[1], oddająca chwałę Bogu, np.: *„Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, od wieku aż na wieki! Amen, Amen!”* – psalm 41:14.psalm 1, przedstawiający dwie drogi życia – pobożną i niepobożną, stanowi jakby wprowadzenie do Księgi psalmów, psalm 150, ostatni – hymn na cześć Boga, zawiera doksologię całości; obydwa psalmy są elementami kompozycji księgi. Oprócz tego podziału zebrane w niej psalmy są zróżnicowane tematycznie. Są psalmy błagalne, psalmy modlitwy (te są najczęstsze; 3, 4, 5-7, 13, 16-17, 22, 25-28, 31, 35, 38, 39, 41-44, 51, 52, 54-64, 69-71, 74, 77, 79, 80, 82, 83, 85, 86, 88, 90, 102, 108, 109, 120, 121, 123, 125, 130, 131, 140,-143), dziękczynne (9, 18, 30, 32, 34, 40, 65-67, 92, 107, 116, 118, 124, 129, 136, 138), psalmy pochwalne (8, 19, 29, 33, 68, 100, 103, 104, 111, 113-115, 117, 135-150), psalmy królewskie (np. 45, 92-100), mesjańskie, (2, 21, 22, 24, 40, 69, 72, 89, 110, 132), psalmy syjońskie(24, 46, 48, 76, 84, 87, 122, 125), psalmy dydaktyczne, pouczające (np. 1, 9, 12, 14, 15, 17, 36, 37, 49, 53, 73, 91, 94, 112, 119, 127, 128, 139); psalmy 52-55 mają w nagłówku: pieśń pouczająca Dawida, psalmy historyczne (78, 81, 95, 105-107, 124, 126, 129, 135-137), psalmy 120-134, różnie nazywane (o czym niżej), itd.

Przypomnimy, że wyraz *psalm* pochodzi z greckiego *psalms* – ‘pieśń’; tak samo*psałterz* z gr. *psaltérion* – ‘instrument strunowy’, przy akompaniamencie którego śpiewano pieśni. Ogólny wstęp do Księgi psalmów zamieściliśmy w naszym czasopiśmie już w 1988 r. (nr 1, s. 13-17); analizę psalmu 23 tamże w 2006 (nr 6, s. 191-194). Tradycyjnie autorstwo Psalmów przypisuje się Dawidowi – jego imię znajdujemy w nagłówkach 73 psalmów. I nie ma potrzeby w to wątpić – talent śpiewaczy i muzyczny Dawida jest wystarczająco dobrze zaświadczony w przekazach Biblii (por. 1 Sam. 19:9; 2 Sam. 22:1, 23:1). Psalmy śpiewano przy akompaniamencie instrumentów, które niekiedy są wspominane w nagłówkach (np. psalmy 4, 5, 6) – całą ich kolekcję wymienia Psalmista w psalmie 150; czasem także wymieniane są też nuty (np. psalmy 6, 8, 9, 11, 22). W odkrytych w latach 1947-1964 rękopisach w Qumran nad Morzem Martwym Księga psalmów znajduje się aż w 30 przekazach. Księga psalmów była i jest ulubioną księgą chrześcijan; jest ona także arcydziełem literatury światowej i od najdawniejszych czasów była też terenem badań i analiz wielu biblistów, że wymienimy tutaj najstarsze Orygenesa (ok. 185 – ok. 254 r. n.e.; Selecta in Psalmos, w: Origenis Opera omnia, Patrologiae graecae, t. XII, s. 1050-1686, t. XVII, s. 105-150, wyd. J. P. Migne, Paris 1857). Marcin Luter, wielki twórca Reformacji, nazywał tę księgę sercem Biblii. Wciąż ukazują się nowe opracowania Księgi psalmów i każde z nich przynosi coś nowego – tak bogata w myśli jest ta księga (por. np.: H. Brandenburg, Die Psalmen, t. I-II, Giesen/Basel, 1982; W. Borowski, Psalmy, Kraków 1983; S. Łach, Księga psalmów, Poznań 1990; J. S. Synowiec, Wprowadzenie do Księgi psalmów, Kraków 1996; Gianfranco Ravasi, Psalmy, t. I-V, Kraków 2007-2009).

W części V, obejmującej psalmy 107-150, znajdujemy wspomnianą już grupę 15 psalmów – od 120 do 134, mających w nagłówku jednakową nazwę, łączącą wszystkie psalmy tego zbiorku. Bibliści i tłumacze nie są jednak zdecydowani, jak ten nagłówek sformułować; stąd w jednych przekładach znajdujemy*pieśni stopni* (Wulgata, BGd, Staff, BT), w innych*pieśni pielgrzymek* (Luter, NP), w innych jeszcze *pieśni wstępowań* (Miłosz, Biblia Poznańska), *pieśni wstępujących pod górę* (Brandstaetter), wreszcie *pieśni na wejście* (co nie brzmi dobrze – Romaniuk). Różnice te wynikają niekiedy z przyjęcia różnych tradycyjnych nazw hebrajskich jako podstawy przekładu; nie bardzo też wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach psalmy te były śpiewane – czy w czasie pielgrzymki do świątyni jerozolimskiej – takie przekonanie jest obecnie najczęstsze, czy na 15 stopniach prowadzących do niej, czy wreszcie wyraz *stopnie* ma odzwierciedlać specyficzną budowę poetycką tych psalmów. W swojej wizji świątyni przyszłości prorok Ezechiel (rozdz. 40, 26 i 31) widział właśnie 15 stopni prowadzących do niej. W historii chrześcijaństwa psalmy pielgrzymek cieszyły się zawsze wielką popularnością. Już M. Luter zauważył ich odrębność i w latach 1532-1533 poświęcił im cykl wykładów. Poszczególne psalmy pielgrzymek były i są przedmiotem wielu dalszych studiów; z syntetycznych niedawnych opracowań możemy wymienić dwa: C. C. Keet, A Study of the Psalms of Ascents, London 1969; K. Seybold, Die Wallfahrtspsalmen, Neukirchen-Vluyn 1978.

Pielgrzymka do Boga

Pielgrzymka do miejsca w jakiś sposób uświęconego jest wyrazem chęci poszukiwania Boga. W starożytnym Izraelu wszyscy mężczyźni mieli nakazane, aby stawili się 3 razy w roku przed obliczem Pana. Czytamy o tym w 2 Mojż. 23:17 i 2 Mojż. 34:23: *„Trzy razy w roku każdy z twoich mężczyzn ukaże się przed obliczem Pana, Boga izraelskiego”* oraz w 5 Mojż. 16:16 *„Trzy razy w roku zjawi się każdy mężczyzna spośród was przed Panem, Bogiem twoim na miejscu, które wybierze: w Święto Przaśników, w Święto Tygodni i w Święto Szałasów”*. Ten nakaz wypełniano właśnie szczególnie z okazji świąt – wówczas Izraelici płci męskiej udawali się do sanktuariów, które znajdowały się w różnych miejscach, np. w Szilo – miejscu pobytu arki, gdzie co roku odbywała się uroczystość ku czci Jahwe (Sędz. 21:19). Zapewne na to święto chodził do Szilo Elkana ze swoimi dwiema żonami (1 Sam. 1:3).Od czasu jednak sprowadzenia przez Dawida arki do Jeruzalemu (2 Sam. 6), a potem zbudowania świątyni przez Salomona (1 Król. 5-8)miasto to urasta do roli głównego sanktuarium. Od tej pory pielgrzymi z całego kraju i zewsząd zdążać będą właśnie do świątyni jerozolimskiej. Tam przy obrzędach uprawiano śpiew i muzykę. Jeruzalem staje się przedmiotem westchnień wszystkich Żydów, gdziekolwiek by się nie znajdowali (por. psalm 84). Przez całe stulecia rozproszenia Żydzi składali sobie życzenia: Na drugi rok w Jeruzalem!

Zajrzyjmy do tego pięknego zbiorku i zatrzymajmy się dłużej lub krócej na psalmach wchodzących w jego skład. Z wyjątkiem psalmu 132, liczącego 18 wersetów, są to wszystko utwory krótkie, liczące 3-8 wersetów. Są one także zróżnicowane tematycznie.

Zbiorek otwiera psalm 120, który w NP ma tytuł *„O ratunek przed ludźmi zdradliwymi”*. Treść pierwszego wersetu: *„Do Pana wołałem w swej niedoli i wysłuchał mnie”* znana jest z wielu innych psalmów np. psalm 4:1, 5:1, 17:1, 22:20, 86:1-4, itd. Otwierają one zwykle psalmy modlitewne i dziękczynne. Dalszą część psalmu 120 zajmują refleksje na temat trudnej społeczności z ludźmi nieszczerymi i zdradliwymi. Meszech i Kedar to nazwy wojowniczych plemion z pustyni syryjsko-arabskiej, niepokojących sąsiadów. W końcowym 7. wersecie autor stwierdza swoje wyobcowanie w środowisku tych ludzi i oznajmia stanowisko dziecka Bożego: *„Ja jestem za pokojem, ale gdy przemówię, oni są za walką”*. Jezus Chrystus w Kazaniu na górze błogosławi swoich uczniów za pokój i zapewnia ich o wielkiej nagrodzie: *„Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani”* – Mat. 5:9, a apostoł św. Paweł zaleca: *„Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie”* –Rzym. 12:18.

Swoją wymową zwraca uwagę psalm 121. Zacytujmy dwa jego pierwsze wersety: *„Oczy moje wznoszę ku górom: Skąd nadejdzie mi pomoc? Pomoc moja jest od Pana, który uczynił niebo i ziemię”*. Cały psalm jest odpowiedzią na to trwożne pytanie człowieka, potrzebującego pomocy, pytanie ludzi wszystkich czasów – my także je znamy. Dosłowne, fizyczne góry, zawsze dawały schronienie przestępcom; były one niebezpieczne dla podróżujących i budziły ich niepokój; ale werset 1. możemy rozumieć także przenośnie – w naszym życiu nieraz pojawiają się góry – góry utrapień i problemów, góry między nami a Bogiem. Nie wiemy, jak je przejść; tymczasem pomoc możemy otrzymać od Boga. Psalmista krzepi się w wersecie 2. słowami:*„Pomoc moja jest od Pana, który uczynił niebo i ziemię”*. Słowa te brzmią jak manifest, wyznanie naszej wiary, jak hasło sztandaru, pod którym idziemy przez życie. Skądinąd daremnie nam oczekiwać pomocy. *„A oto jam jest z tobą i będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz”* –1 Mojż. 28:15. Wznośmy więc zawsze nasz wzrok pełen zaufania, oczekiwania i nadziei tylko na Pana. *„Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą”* – zapewnia Psalmista w psalmie 46:1. Werset 3. to życzenie, zapewne skierowane do pielgrzymujących: *„Niechaj nie da się potknąć twej nodze, niech nie drzemie stróż twój”.* Na trwożne pytanie Psalmisty, postawione w wersecie 1., jak echo zjawiają się słowa Boga, wypełniającego życzenie: w. 4. *„Oto nie drzemie ani nie zasypia stróż Izraela* iw. 5. *„Pan stróżem twoim, Pan cieniem twoim po prawicy twojej”*. Bóg czuwa nad każdym krokiem ludzi Mu oddanych. Nasz Bóg, który stworzył niebo i ziemię, nie śpi, jak Baal, którego nie mogli zbudzić jego prorocy (1 Król. 18:27). *„Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiemeś ty ze mną; laska twoja i kij twój te mię cieszą”* (BGd) – wyraża Psalmista głęboką wiarę w psalmie 23 (w. 4). Bliźniacze psalmy 23 i 121 zawierają ten sam temat, ale różnie opracowany – w psalmie 23 wyłączna jest osoba Psalmisty, wyrażana w 1. osobie czasowników; w psalmie 121, wyraźnie dwuczęściowym, dominuje w wersetach 3-8 forma 3. osoby, właściwa wszelkim manifestom – tutaj składa je poprzez natchnionego Psalmistę Bóg.

Pan strzeże nas, bo jesteśmy dla Niego drodzy – On Syna swego za nas dał,*„aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”* (Jan 3:16). *„Słońce nie będzie cię razić za dnia ani księżyc w nocy”* (w. 6) – zapewnia w dalszym ciągu Psalmista. Słońce i księżyc – te dwa wielkie światła panują we dnie i w nocy; z dnia i nocy składa się cały czas, tak więc opieka Boża nad nami nie ma przerw ani końca (C. H. Spurgeon, Aus der Schatzkammer Davids, 1983, s. 394). Znowu przypomina się nam psalm 23 – cała głębia naszej ufności zamyka się w słowach: *„Pan jest pasterzem moim, na niczym mi nie zejdzie”* – to znaczy niczego nam nie będzie brakować. Pan strzeże nas, kiedy udajemy się rano do pracy i kiedy wracamy z niej do domu. Jego

opiekuńcza dłoń towarzyszy nam, kiedy jako młodzi wstępujemy w życie i również u jego schyłku. Trzykrotnie Psalmista pisze o tym stróżowaniu: w. 7.*„Pan strzec cię będzie od wszelkiego zła, strzec będzie duszy twojej.”*, w. 8.*„Pan strzec będzie wyjścia i wejścia twego teraz i na wieki”*. To znaczy Pan strzeże nas zawsze i wszędzie. To wynik nieustannego poszukiwania człowieka przez Boga. W takich okolicznościach możemy naszą pielgrzymkę bez lęku i strachu odbywać, bo nasze serca wypełnia pokój – pokój pochodzący od Boga. *„W pokoju się położę i zasnę, bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam”* – psalm 4:9 (BGd). Podsumowując, możemy zauważyć, że w psalmie 121 Bóg ukazuje się we wszechstronnym działaniu – jest stwórcą wszechrzeczy i opiekunem nas wszystkich.

Psalm 121 to prawdziwa perła wśród psalmów pielgrzymek. Mamy w nim nagromadzenie cech stylistycznych, właściwych dla poezji starohebrajskiej; poczynając od wersetu 3, w każdym następnym znajdujemy paralelizmy składniowe – treść drugiego zdania każdego wersetu jest powtórzeniem pierwszego, wyrażona jednak innymi słowami (np. *nie drzemie –nie zasypia*; por. także psalm 27:1; 117).

Wspomnieliśmy już o miejscu Jeruzalemu z jego świątynią w świadomości Żydów; było ono ich nadzieją, pragnieniem, miłością i pewnością.

Tęsknota Żydów do Jeruzalemu dochodzi do głosu w wielu psalmach, np. w psalmie 42:5, 84:3, 137:5, ale najwyraźniej chyba w psalmie 122, kolejnym psalmie pielgrzymek (spokrewniony z nim jest psalm 84):*„Pieśń pielgrzymek. Dawidowa. Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy! Stanęły stopy nasze w bramach twych, o Jeruzalem! Jeruzalem! Zbudowane jak miasto, całe w jedno zespolone, do którego pielgrzymują plemiona, plemiona Pana, według prawa Izraela, by tam wysławiać imię Pana! Wszak tam postawione są trony sądu, trony sądu Dawidowego. Proście o pokój dla Jeruzalemu! Niech żyją w pokoju ci, którzy cię miłują! Pokój niech panuje w murach twoich, a spokój w twoich pałacach! Ze względu na braci moich i przyjaciół będę ci życzył pokoju. Ze względu na Pana, Boga naszego, będę szukał dobra twego”.*

Widzimy, jak piękny to jest hymn, poświęcony wielkości i sławie Jeruzalemu – politycznego i duchowego centrum Izraela. Psalmistę – uczestnika pielgrzymki (w. 1.), wypełnia radość. W 1996 r. miasto to obchodziło okrągłą rocznicę 3000 lat swojego istnienia. Żydzi tęsknili do ziemskiego Jeruzalemu, z którym łączyło ich tyle wspomnień, z którym związane było tyle tradycji ich niepodległego państwa. Do wielkiego rozkwitu przyszło miasto za panowania króla Dawida (+ ok. 972 r. p.n.e.) i Salomona (+ ok. 930 p.n.e.) – za tego ostatniego zbudowano w Jerozolimie wspaniałą świątynię i liczne pałace. Psalm 122 jest świadectwem tego stanu.

Nic dziwnego, że miasto ze swoją świątynią, do której pielgrzymowały plemiona, nabrało znaczenia przenośnego i stało się najważniejszym elementem proroczych wizji przyszłości, obejmujących cały świat – figurą Jeruzalemu niebiańskiego. Stwierdzamy ten rozwój co najmniej właśnie od Księgi psalmów i księgi proroka Izajasza.

Z opisem wspaniałości Jeruzalemu nierozłącznie związany jest pokój – największe dobro człowieka; dobro, którego człowiek pragnął od chwili opuszczenia ogrodu Eden. Wyraz *pokój* wymieniony jest w tym psalmie aż 5 razy (w tym *spokój* 1 raz) i tworzy w nim jakby podsumowującą całość treściową; dotyczy jednak tutaj tylko doczesnego szczęścia i pomyślności dla miasta. Zauważmy przy okazji, że etymologicznie*Jeruzalem* to nazwa złożona z dwóch części: *Yeru* ‘miasto’ i *szalem*, dawne *szalimu* – ten drugi element przypomina *szalom* ‘pokój’, ‘pomyślność’, ‘bezpieczeństwo’.

Ale pokój –dobro największe, oprócz znaczenia dosłownego ma w Biblii ogromne znaczenie eschatologiczne[2].O tym teologicznym aspekcie przyszłego Jeruzalemu prorokował wielki prorok Pański Izajasz, gdy pisał: *„I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu”* – Izaj. 2:2 (por. też Izaj. rozdz. 60 i 62). Konkordancja do Biblii Gdańskiej (1632 r.) notuje *pokój* z księgi proroka Izajasza, zwanego ewangelistą wśród proroków, aż 20 razy – najwięcej ze wszystkich ksiąg Biblii. Izajasz, prorokując o Jezusie Chrystusie, nazywa Go „Księciem Pokoju” (Izaj. 9:5). *Syjon* to określenie synonimiczne całego miasta, ale tutaj szczególnie święta góra ze świątynią Pana. *„Pięknie wzniesiona jest rozkosz całej ziemi, Góra Syjon, na krańcach północnych, miasto Króla Wielkiego”* – psalm 48:3; *„Z Syjonu, pełnego piękności zajaśniał Bóg”* –psalm 50:2.Syjon będzie źródłem pokoju eschatologicznego. Cały lud Boży, znękany trudami i doświadczeniami życia, często prześladowany, tęskni do niebiańskiego Jeruzalemu – źródła pokoju. I ten aspekt Jeruzalemu – wolnego już od Zakonu, wolnego w Chrystusie, znajdujemy w pismach Nowego Testamentu, na przykład: *„Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą”* – Gal. 4:26. Podobnie:*„Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego...”* – Hebr. 12:22. Chrześcijanin korzysta z pokoju dzięki wierze w Jezusa Chrystusa – On jest naszym pokojem: *„Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, ja wam daję”* – Jan 14:27; *„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”* –Rzym. 5:1;*„Albowiem On jest pokojem naszym...”* – Efezj. 2:14. Apostoł św. Paweł rozpoczyna każdy swój list życzeniem łaski i pokoju od Boga i Jezusa Chrystusa. W Filip. 4:7

pisze, że *„pokój Boży … przewyższa wszelki rozum”*. Lud Boży musi sobie z tego faktu zawsze zdawać sprawę i życiem swoim odpowiadać na wielką łaskę pojednania z Bogiem.

Życie chrześcijanina w świecie to właśnie pielgrzymka do niebiańskiego Jeruzalem.*„Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy!”* – słowa już cytowane.Opis tego miasta znajdujemy w Księdze Objawienia: *„I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię i imię jego Ojca”* – Obj. 14:1.*„I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga... I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Otoprzybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga”* – Obj. 21:2-3,10.*„Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów”* – Obj. 22:2. Drzewo żywota z ogrodu Eden, od którego człowiek został oddalony, aby w stanie grzechu nie żył wiecznie, zjawia się znowu tutaj, zamykając dzieje grzechu na ziemi i otwierając nową erę w życiu człowieka. Jednocześnie ukazuje nam ono niezwykłą spójność Biblii, niezwykłą spójność Boskiego Planu Wieków, prowadzącą człowieka od raju utraconego do raju obiecanego.

Zajda Aleksander
R-
„Straż”

[1]*doksologiczny*, od doksologia (z greckiego *doksa* – chwała, cześć, *logos* – słowo), formuła wychwalająca Boga w Jego świętości i wszechmocy, wyrażająca często dziękczynienie za wyświadczane ludziom łaski i wzywająca do oddawania Mu czci. (źródło: onet.pl „wiem – portal wiedzy”)